

Sygn. akt III AUa 444/12

POSTANOWIENIE

Dnia 5 września 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Polak
Sędziowie:	SSA Urszula Iwanowska (spr.) SSA Jolanta Hawryszko

po rozpoznaniu w dniu 5 września 2012 r. na posiedzeniu niejawnym

sprawy (...) **spółki cywilnej w S. – A. O. i W. O.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w S.**

o składki i o objęcie ubezpieczeniem z tytułu pracy nakładczej

przy udziale zainteresowanych: D. C., K. I. i J. T.

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 15 marca 2012 r. sygn. akt VII U 655/11

p o s t a n a w i a :

1. **uchyla zaskarżony wyrok i umarza postępowanie w sprawie;**

2. **zasądza od (...) spółki cywilnej w S. - W. A. O. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. kwotę 1440 zł (jeden tysiąc czterysta czterdzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.**

III A Ua 444/12

Uzasadnienie:

Decyzjami z dnia 3 lutego 2011 r. i z dnia 22 listopada 2011 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że wymienione niżej osoby jako wykonujące pracę nakładczą u płatnika składek (...) spółki cywilnej z siedzibą w S. podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu oraz rentowym w następujących okresach:

- K. I. - od 12 października do 1 listopada 2007 r., od 15 lutego do 6 marca 2008 r., od 15 października do 4 listopada 2008 r., od 3 do 23 lutego 2009 r., od 15 maja do 4 czerwca 2009 r., od 1 do 21 października 2009 r. oraz od 20 listopada do 10 grudnia 2009 r.;

- D. C. – od 23 października do 5 listopada 2006 r., od 31 stycznia do 20 lutego 2007 r.;

- J. T. - od 1 do 21 czerwca oraz od 28 czerwca do 18 lipca 2007 r.

Decyzjami z dnia 10 lutego 2011 r. i z dnia 22 listopada 2011 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że płatnik składek (...) spółka cywilna z siedzibą w S. jest zobowiązany do opłacania składek na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za K. I., D. C. oraz J. T., w związku podleganiem przez wymienionych obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym w okresach wskazanych w decyzjach z dnia 3 lutego 2011 r. oraz w decyzji z dnia 22 listopada 2011 r.

Odwołania od powyższych decyzji złożyli W. O. i A. O. wspólnicy (...) spółki cywilnej z siedzibą w S., wnosząc o ich zmianę przez stwierdzenie, że żadna ze wskazanych wyżej osób nie podlega ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, albowiem strony łączyła umowa o dzieło, a nie jak przyjął organ rentowy umowa o pracę nakładczą.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołań oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w kwocie po 120 zł od każdego z odwołań, podtrzymując przy tym argumentację, jak w zaskarżonych decyzjach.

Postanowieniem z dnia 7 czerwca 2011 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie połączył sprawy z odwołań od wskazanych wyżej decyzji z dnia 3 i 10 lutego 2011 r. do łącznego rozpoznania i wyrokowania (sygn. akt VII U 655/11). Następnie postanowieniem z dnia 23 lutego 2012 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie połączył do wspólnego rozpoznania i wyrokowania sprawę pod sygn. akt VII U 386/12 (z odwołań od decyzji organu rentowego z dnia 22 listopada 2011 r.) ze sprawą toczącą się pod sygn. akt VII U 655/11 11 (z odwołań od decyzji z dnia 3 i 10 lutego 2011 r.)

Natomiast postanowieniem z dnia 9 czerwca 2011 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie wezwał do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanych: K. I., D. C. oraz J. T..

Wyrokiem z dnia 15 marca 2012 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżone decyzje organu rentowego i stwierdził, że K. I., D. C. oraz J. T. nie podlegają ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowemu jako osoby wykonujące pracę nakładczą na rzecz A. O. i W. O. - wspólników spółki cywilnej (...) w S. w okresach wskazanych w zaskarżonych decyzjach (punkt I) oraz zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. na rzecz A. O. i W. O. – wspólników spółki cywilnej (...) w S. solidarnie kwotę 480 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt II).

Sąd pierwszej instancji ustalił, że W. O. i A. O. są wspólnikami spółki cywilnej (...) w S.. Prowadzona przez nich działalność obejmowała produkcję i sprzedaż galanterii papierniczej, w szczególności zaproszeń, kart okolicznościowych, torebek i tub ozdobnych. Karnety i tuby produkowane przez spółkę posiadają atest Krajowej Komisji Artystycznej. Odbiorcami tych wyrobów były zarówno osoby indywidualne, jak i zakłady pracy oraz sklepy. Część sprzedawanych przez W. O. i A. O. rzeczy to artykuły kupowane od innych producentów, a część stanowi wyrób własny. Wśród wyrobów własnych są zarówno artykuły zamawiane w drukarni, jak i rzeczy wykonywane własnoręcznie przez osoby współpracujące w ramach umów o dzieło ze spółką. Wyroby własne wykonywane były ręcznie, łącznie ze wszystkimi detalami i elementami ozdób. Każdy z przyjmujących daną partię galanterii papierniczej do wykonania musiał własnoręcznie przygotować pakiet obejmujący detale, a następnie skomponować całość i przykleić. Każdy z wykonawców otrzymywał poglądowy wzór konkretnego wyrobu, celem zorientowania się jak ma on ogólnie wyglądać. Wykonawców galanterii papierniczej cechować musiał zmysł estetyczny, zdolności manualne i indywidualne podejście. Materiały do produkcji artykułów ręcznie robionych, dostarczali wykonawcom zamawiający. Wykonawcy zobowiązani byli także do zapakowania przygotowanej przez siebie galanterii w folię, przy czym wykonawca mógł skorzystać w tym zakresie z pomocy osób trzecich. Zamawiający kontrolowali dzieła pod względem jakości wykonania. Jeżeli przedmioty wykonane przez te osoby były wadliwe, wówczas spółka odmawiała ich przyjęcia i nie płaciła. Jeżeli jednak wadę dało się usunąć, to wykonawcy ją usuwali i wtedy dochodziło do rozliczenia. Strony określały ostateczny termin wykonania artykułów. Jeżeli któryś z wykonawców nie poradził sobie z zamówieniem, ustalano termin, do kiedy winien się on rozliczyć się z pobranych materiałów. W produkcji galanterii papierniczej

spółki nie było ciągłości, a ilość pracy zależała każdorazowo od zapotrzebowania, które trudno było przewidzieć. Osoby do własnoręcznego wykonywania galanterii papierniczej były przez (...) spółki (...) starannie dobierane, ponieważ musiały wykazać się nie tylko zdolnościami manualnymi, ale i wrażliwością estetyczną. Wspólnicy poszukiwali ich przez ogłoszenia w prasie czy poprzez rekomendacje, a rekrutowali najczęściej spośród studentów, emerytów czy innych osób dysponujących wolnym czasem, które chciały sobie dorobić. Osoby te podejmowały współpracę ze spółką najczęściej w czasie urlopu czy wakacji. Większość z tych osób legitymowała się już tytułem ubezpieczenia społecznego.

Dalej z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że J. T. zawarła z (...) spółką cywilną W. O. iA. O.łącznie dwie umowy o dzieło: w dniu 1 czerwca i 28 czerwca 2007 r., których przedmiotem było każdorazowo wykonanie określonej ilości karnetów artystycznych M, D, DL, K, zaproszeń lub według dostarczonego wzoru. W związku z tymi umowami zainteresowana wystawiła łącznie 5 rachunków – odrębnie za każdą dostarczoną zamawiającemu partię galanterii papierniczej.

K. I. zawarła z (...) spółką cywilną W. O. iA. O.łącznie siedem umów o dzieło z 12 października 2007 r., 15 lutego 2008 r., 15 października 2008 r., 3 lutego 2009 r., 15 maja 2009 r., 1 października 2009 r. oraz z dnia 20 listopada 2009 r., których przedmiotem było każdorazowo wykonanie określonej ilości karnetów artystycznych M, D, DL, K, (...) oraz tub i zaproszeń. W związku z tymi umowami zainteresowana wystawiła łącznie 33 rachunki – odrębnie za każdą dostarczoną zamawiającemu partię galanterii papierniczej.

D. C. zawarła z (...) spółką cywilną W. O. i A. O. łącznie dwie umowy o dzieło z 31 stycznia 2007 r. oraz z dnia 23 października 2006 r. na ręczne wykonanie według dostarczonego wzoru karnetów artystycznych M, D, DL, K oraz zaproszeń i tub. W związku z tymi umowami zainteresowana wystawiła łącznie 6 rachunków – odrębnie za każdą dostarczoną zamawiającemu partię galanterii papierniczej.

W tym stanie faktycznym w ocenie sądu pierwszej instancji odwołania płatnika (...) Karnet - spółki cywilnej (...) zasługiwały na uwzględnienie.

Kierując się treścią art. 627 k.c. oraz przepisami rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (Dz. U. z 1976 r., nr 3, poz. 94 ze zm.), wydanego w oparciu o delegację zawartą w art. 303 § 1 k.p., jak też art. 6 ust. 1, art. 8 ust. 3 i art. 83 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 r., nr 205, poz. 1585 ze zm.) Sąd Okręgowy uznał, że zainteresowani wykonywali na rzecz odwołujących pracę na podstawie umowy o dzieło. W ocenie tego sądu, jakkolwiek zainteresowani przy wykonywanej pracy dysponowali przykładowymi szablonami, to dzięki ich inwencji, zmysłowi estetycznemu i talentowi powstał nowy zindywidualizowany wytwór o cechach autorskiego dzieła, w tym sensie, że poszczególne wytwory jednej osoby mogły różnić się od innych prac, a już z pewnością różnice wykazywały dzieła poszczególnych wykonawców. Każdy element galanterii papierniczej był wykonywany ręcznie, a tym samym miał indywidualne i niepowtarzalne cechy. Dostarczony przez odwołujących schemat miał wyłącznie charakter pogładowy, sama zaś kompozycja detali i ozdób zależała od indywidualnego poczucia estetyki zainteresowanej, także sam wykonawca przygotowywał od podstaw wszystkie elementy dekoracyjne. Przygotowanie karnetu wymagało od wykonawcy wrodzonego poczucia estetyki oraz dużych zdolności manualnych. Nie każda osoba chętna do nawiązania współpracy z odwołującymi odpowiadała ich oczekiwaniom. Zamawiający nie ingerowali w sposób organizacji pracy przez poszczególnych wykonawców, ponieważ liczył się dla nich efekt końcowy w postaci dostarczenia zamówionej partii wyrobów spełniających określone kryteria estetyczne. Łącząca strony umowa o dzieło dawała odwołującym się możliwość bądź żądania usunięcia wad, bądź w skrajnych przypadkach nawet odmowy przyjęcia towaru i zapłaty. W przypadku ozdobnej galanterii papierniczej konieczna była weryfikacja umówionego rezultatu, co jest cechą wyróżniającą umowę o dzieło od innych umów. Przy umowach o pracę nakładczą nakładca nie ma możliwości bezpośredniego kontrolowania i wpływania na sposób jej wykonywania, ani tym bardziej skutecznego dochodzenia usunięcia wad fizycznych materialnego efektu pracy. Są to natomiast klasyczne uprawnienia zamawiającego dzieło. Na wybór umowy o dzieło w rozważanym przypadku w ocenie Sądu Okręgowego wpłynęły też przesłanki natury organizacyjnej. Nadto umowy były dodatkowym źródłem zarobkowania dla zainteresowanych. Zainteresowani, podobnie jak inni wykonawcy byli świadomi, że z tytułu zawartych umów o dzieło nie będą

objęci obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi, jednak większość z tych osób legitymowała się innym tytułem ubezpieczenia społecznego. Zamawiający nie mieli też gwarancji, że po wykonaniu powierzonych partii materiału, kiedykolwiek zamawiający nawiąże z nimi kolejny stosunek prawny. Stosunków tych nie charakteryzował zatem element stałości.

Zdaniem sądu pierwszej instancji zgodnie z rzeczywistym zamiarem stron oraz celem zawartych umów, łączący je stosunek prawny należało kwalifikować jako umowę o dzieło. Ten typ umowy nie generuje obowiązku obejmowania pracowników obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi. W konsekwencji też płatnik nie ma obowiązku zapłaty za zainteresowanych składek na FGŚP.

Z powyższych względów, na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy zmienił zaskarżone decyzje stwierdzając, że zainteresowani w okresach wymienionych w zaskarżonych decyzjach nie podlegają ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowym.

Z powyższym wyrokiem Sądu Okręgowego w całości nie zgodził się Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S., który w wywiezionej apelacji zarzucił mu:

- 1) naruszenie przepisu prawa materialnego, mianowicie art. 627 kodeksu cywilnego, przez błędną wykładnię i uznanie, że ubezpieczonych łączyły z płatnikiem umowy o dzieło, podczas gdy okoliczności faktyczne niniejszej sprawy nie dają podstaw do takiej kwalifikacji prawnej łączącego strony stosunku prawnego;
- 2) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na uznaniu, że strony nie zawarły faktycznie umów o pracę nakładczą podczas, gdy z umów zawartych pomiędzy stronami wynika wprost, iż dotyczyły one wykonania określonej liczby przedmiotów, ustalonej np. na 1000, 2000 sztuk, a wynagrodzenie było liczone jednostkowo za każdą wykonaną sztukę, a więc ilość pracy zleconej w umowie spełniała kryteria określone w § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą, tj. zapewniała możliwość uzyskania wynagrodzenia w kwocie przekraczającej 50% najniższego wynagrodzenia, a sposób obliczania wynagrodzenia za wykonaną pracę odpowiadał zasadom określonym w § 12 ust. 1 powołanego rozporządzenia, a nadto umowy spełniały wszystkie inne cechy konstytutywne umów o pracę nakładczą;
- 3) błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na uznaniu, że zaproszenia, karnety, tuby i papierowe torebki, których wykonanie było przedmiotem umów zawartych przez płatnika z ubezpieczonymi, posiadały indywidualne niepowtarzalne cechy oraz wymagały od ubezpieczonych, wyczucia smaku i kompozycji oraz indywidualnych zdolności manualnych i plastycznych, skoro z akt sprawy wynika, że wszystkie będące przedmiotem umów wyroby były wykonywane według z góry ustalonego, jednego schematu dostarczonego przez płatnika i nie wymagały żadnej inwencji twórczej, a to że były wykonywane ręcznie w żadnym razie nie wpływa na uznanie ich wyjątkowości i niepowtarzalności, a nadto zapisy § 3 spornych umów, stanowiącego, że przy wykonywaniu zleconej pracy ubezpieczeni mogą korzystać z pomocy osób trzecich, wskazują jednoznacznie, iż do ich wykonania nie były przez płatnika wymagane jakieś indywidualne ponadprzeciętne zdolności i cechy wykonawcy, i nie było to główne kryterium nawiązywania współpracy pomiędzy płatnikiem a ubezpieczonym;
- 4) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę dowodów dokonaną wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, tj. wyjaśnień złożonych przez W. O., polegającą na uznaniu ich za wiarygodne i miarodajne dla ustaleń faktycznych w sprawie, pomimo ich sprzeczności z zapisami zawartych umów, zwłaszcza w części w jakiej odnosiły się do sposobu naboru pracowników, tj. rygorystycznej selekcji ze względu na indywidualne ponadprzeciętne zdolności manualne i plastyczne, podczas gdy zapis § 3 wszystkich umów zawartych przez płatnika z ubezpieczonymi stanowi, iż mogli oni przy wykonywaniu powierzonych partii materiału korzystać z pomocy osób trzecich, co jednoznacznie przeczy wskazanym wyjaśnieniom i podważa całkowicie ich wiarygodność.

W oparciu o takie zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie o istocie sprawy odmiennie niż to uczynił sąd pierwszej instancji i oddalenie wszystkich odwołań oraz zasądzenie na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego przed sądem pierwszej i drugiej instancji, według norm przepisanych.

(...) spółka cywilna W. O. i A. O. z siedzibą w S. wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od organu rentowego kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Pismem procesowym z dnia 14 sierpnia 2012 r. płatnik (...) spółka cywilna w S. - W. O. i A. O. cofnął odwołania od decyzji objętych niniejszym postępowaniem (sygn. akty III A Ua 444/12), tj. decyzji dotyczących D. C., K. I. i J. T. oraz na podstawie art. 102 k.p.c. wniósł o nieobciążanie kosztami procesu. W uzasadnieniu wniosku podniesiono, że w pierwszej instancji Sąd Okręgowy orzekając w wielu składach nie miał wątpliwości co do kwalifikacji stosunku prawnego łączącego wnioskodawcę z zainteresowanymi. Płatnik składek w związku z ryzykiem prowadzonej działalności nie powinien być obciążany ponad miarę. Na obecnym etapie postępowania obciążanie płatnika, w szczególności kosztami zastępstwa procesowego stanowiłoby wyraz surowego władztwa państwa przy jednoczesnym pominięciu roli organu w utrzymywaniu spółki w stanie błędnego przekonania, co do jej obowiązku wobec organu.

W piśmie procesowym z dnia 22 sierpnia 2012 r. organ rentowy wyraził zgodę na cofnięcie odwołań oraz wniósł o zasądzenie na rzecz organu kosztów zastępstwa procesowego przed sądem pierwszej i drugiej instancji, według norm przepisanych w kwocie odpowiadającej ilości odwołań rozpoznawanych w niniejszym postępowaniu.

Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:

Zasadą jest, że zgodnie z art. 203 § 1 k.p.c. pozew może zostać cofnięty bez zezwolenia pozwanego aż do rozpoczęcia rozprawy, a jeżeli z cofnięciem połączone jest zrzeczenie się roszczenia aż do wydania wyroku. Sąd może uznać za niedopuszczalne cofnięcie pozwu, lecz wyłącznie wtedy, gdy okoliczności sprawy wskazują, że byłoby to sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierzałoby do obejścia prawa (art. 203 § 4 k.p.c.). Nadto, w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych cofnięcie pozwu jest niedopuszczalne, gdyby czynność ta naruszała słuszny interes ubezpieczonego (art. 469 k.p.c.).

Wyjaśnienia przy tym wymaga, że w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych (prowadzonych w postępowaniu odrębnym według zasad przewidzianych w art. 459-476 k.p.c. i art. 477⁸⁻¹⁶ k.p.c.) funkcję pozwu pełni odwołanie od decyzji organu rentowego. Na podstawie art. 13 § 2 k.p.c. do cofnięcia odwołania od decyzji organu rentowego stosuje się odpowiednio przepis art. 203 § 1 k.p.c. Oznacza to, że odwołanie takie może zostać przez ubezpieczonego cofnięte zgodnie z regułami wynikającymi z uregulowań art. 203 § 1 k.p.c., art. 332 § 2 k.p.c. i art. 391 § 1 zd. 1 k.p.c. Jednocześnie, do oceny dopuszczalności cofnięcia odwołania stosuje się przepis art. 203 § 4 k.p.c. oraz art. 469 k.p.c.

W przedmiotowej sprawie cofnięcie odwołań przez płatnika (...) spółkę cywilną A. O. i W. O. nastąpiło w dniu 14 sierpnia 2012 r., a więc po wydaniu wyroku przez sąd pierwszej instancji (15 marca 2012 r.) i po jego zaskarżeniu przez organ rentowy (6 kwietnia 2012 r.). Analizując okoliczności niniejszej sprawy Sąd Apelacyjny uznał, że cofnięcie odwołań od decyzji w przedmiocie objęcia ubezpieczeniem społecznym oraz wynikającego stąd obowiązku opłaty składek na FGŚP nie jest sprzeczne z prawem, zasadami współżycia społecznego, ani też nie zmierza do obejścia prawa (art. 203 § 4 k.p.c.). Cofnięcie odwołań w tym stanie sprawy jest nadto dopuszczalne i nie narusza słusznego interesu strony (art. 469 k.p.c.).

Odwołanie od decyzji organu rentowego jest niezbędną przesłanką do kontynuowania procesu. Cofnięcie odwołania jest de facto cofnięciem wniosku o udzielenie ochrony prawnej roszczeniu procesowemu. Stanowi ono wyraz prawa ubezpieczonego do dysponowania przedmiotem procesu oraz przejawem odwołałości czynności procesowych. Jeżeli odwołanie zostanie cofnięte, jego brak sprawia, że udzielenie ochrony prawnej w postaci wydania wyroku staje się bezprzedmiotowe i niedopuszczalne. Podkreślić w tym miejscu należy, że skutki cofnięcia odwołania już na etapie postępowania apelacyjnego, określa art. 386 § 3 k.p.c. zgodnie, z treścią którego jeżeli zachodzi podstawa do

umorzenia postępowania sąd drugiej instancji uchyla wyrok oraz umarza postępowanie. Przepis ten, na podstawie art. 13 § 2 k.p.c., znajduje zastosowanie do odwołania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych.

Wobec skutecznego cofnięcia odwołania przez płatnika koniecznym było uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji i umorzenie postępowania, o czym – na podstawie art. 386 § 3 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. i art. 374 k.p.c. – orzeczono w punkcie I. postanowienia.

O kosztach postępowania Sąd Apelacyjny orzekł w oparciu o zasadę wynikającą z art. 98 k.p.c., tj. odpowiedzialności za wynik postępowania. Stosowanie do treści art. 203 § 2 i 3 k.p.c. pozew cofnięty nie wywołuje żadnych skutków, jakie ustawa wiąże z wytoczeniem powództwa, a na żądanie pozwanego powód zwraca mu koszty, jeżeli sąd już przedtem nie orzekł prawomocnie o obowiązku ich uiszczenia przez pozwanego. Natomiast w razie cofnięcia pozwu poza rozprawą przewodniczący odwołuje wyznaczoną rozprawę i o cofnięciu zawiadamia pozwanego, który może w terminie dwutygodniowym złożyć sądowi wniosek o przyznanie kosztów. Gdy skuteczność cofnięcia pozwu zależy od zgody pozwanego, niezłożenie przez niego oświadczenia w tym przedmiocie w powyższym terminie uważa się za wyrażenie zgody. Z przytoczonych przepisów wynika, że zasadą jest, iż w przypadku cofnięcia pozwu (odwołania) obowiązkiem zwrotu kosztów procesu obciążony jest powód (tu odwołujący). Co do zasady stroną cofającą środek zaskarżenia uznaje się za przegrywającą sprawę (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2012 r., V CZ 109/11, Lex nr 1147814).

Organ rentowy ustosunkowując się do oświadczenia odwołujących o cofnięciu odwołań, wyraził zgodę, wnioskując jednocześnie o zasądzenie na rzecz ZUS Oddziału w S. kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie przed sądem pierwszej i drugiej instancji według norm przepisanych, w kwocie odpowiadającej ilości odwołań rozpoznawanych w postępowaniu. W zgodzie z powyższym, skoro odwołujących należało uznać za przegrywających spór, wniosek organu w zakresie kosztów procesu okazał się zasadny.

Odstępstwo od zasady wynikającej z art. 203 § 2 k.p.c. (w związku z art. 391 k.p.c.), że to powód cofający pozew lub strona cofająca apelację ponosi koszty procesu, może przybrać formę rozstrzygnięcia właściwego dla art. 102 k.p.c., czyli sąd może nie obciążać powoda kosztami należnymi pozwanemu. Przywołany przepis, realizujący zasadę słuszności, stanowi jednak wyjątek od ogólnej reguły obciążania stron kosztami procesu, zgodnie z którą strona przegrywająca sprawę jest zobowiązana zwrócić przeciwnikowi, na jego żądanie, wszystkie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (art. 98 § 1 k.p.c.). Hipoteza przepisu art. 102 k.p.c., odwołująca się do występowania „wypadków szczególnie uzasadnionych”, pozostawia sądowi orzekającemu swobodę oceny czy fakty związane z przebiegiem procesu, jak i dotyczące sytuacji życiowej strony, stanowią podstawę do nie obciążania jej kosztami procesu (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2007 r., I CZ 110/07, Lex nr 621775). Do kręgu „wypadków szczególnie uzasadnionych” należą zarówno okoliczności związane z samym przebiegiem procesu, jak i leżące na zewnątrz. Do pierwszych zaliczane są sytuacje wynikające z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu, jego znaczenia dla strony, subiektywne przekonanie strony o zasadności roszczeń, przedawnienie, prekluzja. Drugie natomiast wyznacza sytuacja majątkowa i życiowa strony, z tym zastrzeżeniem, że niewystarczające jest powoływanie się jedynie na trudną sytuację majątkową, nawet jeśli była podstawą zwolnienia od kosztów sądowych i ustanowienia pełnomocnika z urzędu. Całokształt okoliczności, które mogłyby uzasadniać zastosowanie tego wyjątku, powinien być oceniony z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2011 r., I CZ 26/11, Lex nr 1101325 oraz z dnia 25 sierpnia 2011 r., II CZ 51/11, Lex nr 949023).

W sprawie niniejszej płatnik uzasadniając celowość zastosowania art. 102 k.p.c. ograniczył się jedynie do wskazania, że sąd pierwszej instancji w innych składach orzekających w analogicznych sprawach dotychczas nie miał wątpliwości co do kwalifikacji stosunku prawnego łączącego wnioskodawców z zainteresowanymi. Na obecnym etapie postępowania obciążanie płatnika, w szczególności kosztami zastępstwa procesowego, stanowiłoby więc wyraz surowego władztwa państwa, przy jednoczesnym pominięciu roli organu w utrzymywaniu spółki w stanie błędnego przekonania, co do jej obowiązku wobec organu rentowego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego wskazane twierdzenia są niewystarczające do zastosowania art. 102 k.p.c. Przede wszystkim, wniosek powinien odnosić się do postępowania, którego dotyczy, podczas gdy odwołujący powołali się wyłącznie na inne postępowania dotyczącego tożsamego przedmiotu. Nawet jednak w tym zakresie nie uzasadnili rozmiaru innych spraw, które mogłyby składać się na tezę o szczególnie uzasadnionym wypadku, ewentualnie wynikające z tego ich zobowiązania finansowe. Fakt zaś, że sąd pierwszej instancji nie miał wątpliwości co do kwalifikacji stosunku prawnego łączącego zainteresowanych z płatnikiem, jest w aspekcie podstaw z art. 102 k.p.c. bez zaznaczenia o tyle, że postępowanie sądowe jest dwuinstancyjne i nieprawomocny wyrok sądu pierwszej instancji nie stanowi jeszcze dla strony gwarancji słuszności swych twierdzeń, uzasadniając tym samym żądanie odstąpienia od obciążania jej kosztami co do zasady. Należy przy tym pamiętać, że to płatnik zainicjował spór, stąd już od tej chwili musiał liczyć się, że na wypadek przegranej zobowiązany będzie pokryć koszty procesu poniesione przez przeciwnika. Dla potrzeb wykazania szczególnie uzasadnionego wypadku, wnioskodawca nie poruszył też w ogóle kwestii związanych ze swoją sytuacją majątkową. Przepis art. 102 k.p.c. nie może być rozszerzająco wykładany i wyklucza uogólnienie, a może być stosowany w zależności od konkretnego przypadku. Z tych względów, w obliczu skąpej argumentacji wnioskodawcy, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw, które uzasadniałyby zastosowanie art. 102 k.p.c. W efekcie o kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 w związku z art. 99 i art. 108 § 1 k.p.c. w wysokości wynikającej z § 11 ust. 2 i § 12 ust. 1 pkt 2 w związku z § 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów opłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (punkt II).